

prof. dr hab. Michał Kara
Instytut Archeologii i Etnologii PAN
- Ośrodek Studiów Pradziejowych
i Średniowiecznych
ul. Rubież 46
61-612 Poznań
m.kara@iaepan.edu.pl

Recenzja dysertacji doktorskiej mgr Moniki Katarzyny Stelmasiak-Majorek pt. *Funkcje przedmiotów z kości i poroża w typie kołców, igieł, stilusów w świetle badań traseologicznych oraz eksperymentalnych. Analiza materiałów archeologicznych z grodów centralnych wczesnośredniowiecznej Wielkopolski, Poznań 2023*

Problematyka działalności wczesnośredniowiecznego rogownictwa w dorzeczu Odry i Wisły należy do tych nurtów badawczych archeologii polskiej, które wspomniana dyscyplina od wielu już lat skutecznie realizuje w analizach i studiach poświęconych różnorodnym aspektom kultury ludności tych ziem. Oceniając pozytywnie wspomniany nurt dociekań badawczych, należy odnotować jednak nierównomierny sposób potraktowania materialnych świadectw wczesnośredniowiecznego rogownictwa przez archeologów w zależności od geograficznej lokalizacji źródeł. Uwagę koncentrują zwłaszcza materiały z obszaru Pomorza oraz pogranicza Pomorza Nadwiślańskiego z ziemiami Prusów, gdzie w reliktach odkrytych osiedli rzemieślniczo-handlowych lub ośrodków wczesnomiejskich (np. Wolin) stwierdzono pozostałości wyspecjalizowanych warsztatów rogowniczych, które produkowały m.in. ekskluzywne grzebienie na użytek szerszego kręgu odbiorców. Aż do publikacji w roku 1991 dysertacji doktorskiej Krzysztofa Jaworskiego pt. *Wyroby z kości i poroża w kulturze wczesnośredniowiecznego Ostrowa Tumskiego we Wrocławiu*, o wiele słabszym zainteresowaniem badaczy cieszyły się natomiast zróżnicowane pod względem formy oraz funkcji znaleziska przedmiotów z poroża i kości, które pochodzą z nawarstwień grodowych ośrodków zlokalizowanych w interiorze ziem polskich. W tej grupie znajdują się grody z tzw. okresu plemiennego (przedpaństwowego), datowane przeważnie na stulecia IX-1. połowę X, jak też grody łączone z procesem formowania się władztwa Piastów w wieku X, w tym obecne na ziemiach środkowego dorzecza Warty grody tzw. centralne, wyznaczające prymarne terytorium tego władztwa. Znaczenie wspomnianej monografii przejawia się w zaproponowanym przez jej autora modelu analizy znalezisk wrocławskich, w której równą miarą potraktowane zostały wyroby ekskluzywne (np. grzebienie), jak też wykonane z poroża lub kości w ramach wytwórczości rękodzielniczej bądź domowej przedmioty tzw. użytku codziennego, w przypadku których podjęto próbę odtworzenia techniki ich produkcji oraz ustalenia ich funkcji, z różnym rezultatem finalnym. I tak, ograniczenia poznawcze,

wynikające z ograniczeń konwencjonalnej analizy funkcjonalnej znaleziska archeologicznego, skłoniły Krzysztofa Jaworskiego do rezygnacji z precyzyjnych ustaleń funkcji kościanych lub „rogowych” przedmiotów o wyodrębnionym kolcu, które w literaturze określa się zwykle mianem szydeł, igieł, przekłuwaczy. Jako alternatywę wspomniany badacz zaproponował termin „kolce wielofunkcyjne”, podkreślając przydatność tego rodzaju przedmiotów w przekłuwaniu, ryciu, dzianiu czy zeszkrobywaniu. Funkcja tych przedmiotów nie została zweryfikowana wynikami badań traseologicznych i eksperymentalnych, z ewidentną szkodą dla nauki. Tzw. kolce należą bowiem do znalezisk licznie rejestrowanych w reliktach grodów wczesnośredniowiecznych; reprezentowane są zwłaszcza w obiektach o metryce wczesnopiastowskiej. Z tego też powodu stanowią one źródło o potencjale badawczym co najmniej istotnym dla poznania różnych nurtów kultury ówczesnych społeczności. Dodajmy, że badania traseologiczne od lat stosowane są skutecznie w studiach archeologów epoki kamienia, w analizach funkcji narzędzi krzemieniowych lub wykonanych z surowców organicznych.

Tę niekorzystną tendencję przełamuje w polskiej archeologii wczesnego średniowiecza przedłożona mi do recenzji przez Radę Dyscypliny Archeologia UAM w Poznaniu (pismo WArch/868/2023 z dn. 26.09.2023) dysertacja doktorska pt. *Funkcje przedmiotów z kości i poroża w typie kolców, igieł, stylusów w świetle badań traseologicznych oraz eksperymentalnych. Analiza materiałów archeologicznych z grodów centralnych wczesnośredniowiecznej Wielkopolski* (Poznań 2023), napisana na Wydziale Archeologii UAM w Poznaniu pod kierunkiem dr. hab. Marcina Danielewskiego, prof. UAM. Opiekunem pracy w początkowym etapie jej realizacji była prof. dr hab. Hanna Kóčka-Krenz z wyżej wymienionego Wydziału UAM. Autorką rozprawy jest Pani mgr Monika Katarzyna Stelmasiak-Majorek, absolwentka UAM, archeolożka z określonym doświadczeniem badawczym w podjętej problematyce.

Przedmiotem przeprowadzonej analizy jest 856 kościanych lub „rogowych” przedmiotów, które Doktorantka, wyraźnie zainspirowana w tej kwestii ustaleniami Krzysztofa Jaworskiego, określiła mianem artefaktów z wyodrębnionym kolcem. Pierwotnie zinterpretowane jako kolce, igły, szydła, przekłuwacze, stylusy itd. wyznaczają one kolekcję złożoną z pięciu homogennych zbiorów, które pozyskano z badań archeologicznych wczesnośredniowiecznych grodów tzw. centralnych z obszaru środkowej Wielkopolski (wymienione w kolejności przyjętej w pracy): z Poznania, Gniezna, Ostrowa Lednickiego, Giecza i Grzybowa. Ilość znalezisk, tak w wymiarze całej kolekcji, jak i poszczególnych zbiorów, jest próbą wystarczającą do przeprowadzenia poprawnej metodycznie analizy

statystycznej i archeologicznej badanych artefaktów. Najwięcej znalezisk (274 egz. – 32% kolekcji) pochodzi z reliktyw grodu i przygodowej osady na Ostrowie Lednickim oraz z południowego członu (tzw. III podgrodzia) grodu na Górze Lecha w Gnieźnie (228 egz. – 27% kolekcji). Zbiór o najmniejszej liczebności (106 egz. – 12% kolekcji) pozyskany został z reliktyw rozległego grodu wieloczłonowego na Ostrowie Tumskim w Poznaniu. Z kolei nawarstwienia grodowych ośrodków w Gieczu i Grzybowie dostarczyły zbiorów o zbliżonej liczebności znalezisk (odpowiednio 129 egz. i 119 egz.), których udział w kolekcji oscyluje wokół 14-15%. Zbiory mają podobną chronologię. Większość znalezisk koreluje się z przedziałem wieków X-XII; wyjątek stanowią materiały z Grzybowa, które nie wykraczają zasadniczo poza połowę XI stulecia. Wśród artefaktów z Gieczu i Poznania są znaleziska pochodzące z reliktyw datowanych przed rokiem 900. Wszystkie analizowane przedmioty zostały zarejestrowane podczas badań archeologicznych, przy czym tylko w Gnieźnie pochodzą one z odkryć dokonanych bądź w okresie międzywojennym, bądź pod koniec zeszłego stulecia, natomiast w przypadku pozostałych stanowisk artefakty zostały pozyskane w 2. połowie XX w., głównie podczas badań tzw. milenijnych, lub w przełomie obecnego i zeszłego stulecia. Jak słusznie zauważyła Doktorantka, różnice w liczebności zbiorów odzwierciedlają stan archeologicznego rozpoznania nawarstwień majdanów analizowanych w pracy grodów tzw. centralnych doby wczesnopiastowskiej, w relacji do ich powierzchni, który to stan najmniej korzystnie rysuje się dla grodu w Poznaniu, zważywszy na skomplikowaną konfigurację przestrzenną oraz wyjątkowo rozległy areał tego obiektu. Odnotować należy też trudności techniczne w dostępie do wszystkich przedwojennych lub „milenijnych” znalezisk analizowanej kategorii artefaktów z Gniezna czy Poznania (w pierwszym przypadku chodzi o dekompletację zbioru w 1945 r., w drugim o ukończoną niedawno przeprowadzkę magazynu IAE PAN).

Pracę wyróżnia zrealizowany przez Doktorantkę nowoczesny program badań. Zastosowano w tym przypadku model studiów zintegrowanych, obecnie coraz częściej stosowany w archeologii, w którym wnioski dotyczące funkcji rozpatrywanych artefaktów z wyodrębnionym kolcem zostały sformułowane na podstawie wyników celowo przeprowadzonych analiz traseologicznych tych przedmiotów, skorelowanych z danymi badań eksperymentalnych. Uzyskane w ten sposób informacje szczegółowe o funkcji artefaktu, otrzymane dla każdego elementu pięciu badanych zbiorów przedmiotów o wyodrębnionym kolcu, pozwoliły zweryfikować funkcję nadaną pierwotnie znalezisku przez archeologa. Umożliwiły też poznanie techniki wykonania przedmiotu. W kolejnym etapie analizy porównawczej poskutkowało przyporządkowaniem poszczególnych znalezisk

określonym kategoriom funkcjonalnym. Uzyskane przesłanki zostały uznane przez Doktorantkę za wystarczające do „identyfikacji faktycznych funkcji wykonanych z poroża i kości przedmiotów z wyodrębnionym kolcem” (s. 4). Tak sformułowana opinia nie przekonuje, przynajmniej recenzenta. Uważam, że mimo wiarygodności przeprowadzonych badań specjalistycznych i towarzyszących im ustaleń porównawczych, w zakresie wniosków pozostajemy nadal w kręgu hipotez, aczkolwiek tym razem bardzo prawdopodobnych, a w określonych przypadkach może nawet graniczących z pewnością.

Wątpliwości nie budzi natomiast pogląd Doktorantki, w którym podkreśla się przydatność zróżnicowanych funkcjonalnie tzw. artefaktów z wyodrębnionym kolcem w studiach nad kulturą ludności wczesnopiastowskich grodów tzw. centralnych z obszaru środkowej Wielkopolski, tak w wersji kultury „niskiej”, jak i kultury „wysokiej”. W obu przypadkach wskazuje się na świadectwa kultury materialnej (tzw. użytkowej), w tym związanej z wytwórczością domową lub produkcją, jak też na przejawy kultury symbolicznej, widoczne na przykład w znajomości pisma. Pomocnym w tego rodzaju ustaleniach okazał się fakt włączenia w problematykę pracy znalezisk pozyskanych bez wyjątku z multistratyfikowanych reliktyw wyżej wymienionych grodów tzw. centralnych, które wyróżniają: długi okres funkcjonowania, potężne fortyfikacje, rozległy areał oraz podział na wyodrębnione człony warowne lub strefy o zróżnicowanej funkcji. Sądząc z obecności w tych członach/strefach monumentalnej architektury kościelnej, czasami również sakralno-pałacowej, były one odpowiednio powiązane z ówczesnymi elitami społecznymi, zwłaszcza ze środowiskiem kościelnym i/lub dworem panującego. W tym przypadku, dzięki informacjom o stratygraficzno-funkcjonalnym kontekście poszczególnych znalezisk, zaistniała możliwość rozpatrzenia zróżnicowanych funkcjonalnie artefaktów z wyodrębnionym kolcem pod kątem ich dyspersji bądź w obrębie analizowanego stanowiska archeologicznego (np. w Gnieźnie), bądź jak w Poznaniu, Gieczu, czy na Ostrowie Lednickim w obrębie poszczególnych stref/członów grodu.

Mimo bardzo rozbudowanego katalogu z charakterystyką znalezisk, zawierającą też opis funkcji poszczególnych przedmiotów ustalony na podstawie wyników badań specjalistycznych, omawiana praca to analityczno-syntetyzujące studium, oparte o wiedzę teoretyczną w dyscyplinie archeologia, prezentujące oryginalne rozwiązanie problemu. W tym sensie praca spełnia też wymagane ustawą wymogi naukowej dysertacji doktorskiej.

Jakkolwiek problematyka pracy jest spójna, a cel i zakres naukowy monografii zostały wyraźnie zarysowane, to jednak w przypadku tytułu dysertacji należy – moim zdaniem – wprowadzić pewne korekty. Sugerowana modyfikacja tytułu powinna jeszcze

lepiej dostosować go do aktualnego stanu wiedzy archeologii i historii. Proponuję przekształcić drugi człon tytułu do wersji: *Analiza materiałów archeologicznych z wczesnośredniowiecznych grodów tzw. centralnych z obszaru Wielkopolski* zamiast frazy: *z grodów centralnych wczesnośredniowiecznej Wielkopolski*. W kontekście proponowanych zmian odnotujmy, że zawarty przez Doktorantkę w tytule pracy termin „wczesnośredniowieczna Wielkopolska” stanowi swego rodzaju skrót myślowy. Historyczna nazwa tego regionu w wersji przytoczonej ma bowiem konotacje XIII-wieczne (kwestię tę dobrze oświetlił w literaturze Gerard Labuda), natomiast w dysertacji analizuje się materiały z reliktyw grodów wczesnośredniowiecznych, których początki sięgają okresu formowania przez ród Piastów ich władztwa (państwa), co według nowszych ustaleń archeologii miało miejsce w dorzeczu środkowej Warty w stuleciu X. Dodajmy, że niektóre z wymienionych grodów (informacja pewna dla Giecza) mają metrykę sięgającą nawet 2. połowy IX stulecia, czego nie można suponować dla grodu na Ostrowie Lednickim, co uczyniła Doktorantka w dysertacji (s. 6). W tym przypadku nie odniesiono się do ustaleń opublikowanych w ostatnich dwu dekadach prac syntetyzujących archeologiczną wiedzę o wczesnym państwie Piastów (np. Z. Kurnatowska, *Początki Polski*, Poznań 2002; M. Kara, *Najstarsze państwo Piastów – rezultat przełomu czy kontynuacji?*, Poznań 2009), w których problem genezy tego obiektu został rozważony z uwzględnieniem różnych przesłanek archeologicznych, sędzę, że stosunkowo wnikliwie i w zgodzie z aktualnym stanem wiedzy. Z kolei użyty przez Doktorantkę w tytule pracy termin „grody centralne” jest pojęciem *stricte* naukowym, aczkolwiek odzwierciedlającym żmudnie odtwarzane przez naukę realia historyczne. Został on zastosowany przez archeologów na określenie wymienionych w *Kronice polskiej* Galla Anonima (I.8) wielkich grodów Bolesława Chrobrego, które pod nazwą Gniezno, Poznań, Giecz i Włocławek/Władysławie (do tej grupy niektórzy badacze zaliczają też Ostrów Lednicki i Grzybowo), zlokalizowane z wyjątkiem Włocławka na niewielkim terytorium środkowego dorzecza Warty, gwarantowały wspomnianemu władcy potęgę militarną oraz prestiż. Po roku 1050, w drugiej monarchii piastowskiej, wymienione wyżej grody z listy Gallowej nie tyle utraciły swój charakter grodów tzw. centralnych, co sugeruje Doktorantka chociażby na przykładzie Giecza (s. 6), ile zmodyfikowały swe dotychczasowe funkcje komplementarnych (!) ośrodków władzy nadrzędnej w „wielkopolskim” centrum państwa Piastów. Nadal stanowiły one ośrodki władzy kościelnej, a w okresie rozbitcia dzielnicowego także ośrodki książęce w sensie grodów tzw. stołecznych lub w inny sposób związanych z księciem (w odniesieniu do XIII-wiecznego Giecza kwestie te zostały ostatnio kompetentnie oświetlone przez Tomasza Jurka). Funkcje grodów tzw. centralnych w strukturze

organizacyjnej wczesnego państwa (władztwa) Piastów przestały jednak pełnić zasadniczo około połowy XI w.; niewątpliwie przyczynił się do tego kryzys monarchii piastowskiej w latach 30. tego stulecia, zwińczoney zniszczeniem „wielkopolskiej” domeny Piastów przez księcia czeskiego Brzetysława podczas najazdu na Polskę w roku 1039 (według G. Labudy w 1038; podaną przez Doktorantkę metrykę tego wydarzenia, wskazującą na przełom lat 1038 i 1039, uznaję za *lapsus*).

Pozytywnie należy ocenić kompozycję pracy, jak też spójność jej nadzwyczaj obszernej treści z problematyką dzieła. Liczy ono 1136 znormalizowanych stron wydruku komputerowego formatu A4 i zostało podzielone na 5 numerowanych tomów, co nawet w dobie nierzadkich ostatnio bardzo obszernych dysertacji doktorskich z dziedziny archeologii stanowi ewenement. Nie oznacza to, iż lektura pracy, poza cnotą cierpliwości wymagała od czytelnika nadzwyczajnej koncentracji, niezbędnej w przyswajaniu dzieł trudnych, napisanych metajęzykiem. Niezależnie od rozdziału, zagadnienia naukowe przedstawiła Doktorantka w sposób przystępny i jasny, wyrażając myśl poprawnym językiem polskim. Poważniejszych zastrzeżeń nie wzbudza też redakcja oraz korekta rozprawy. Tzw. literówki notuje się sporadycznie; częstsze, aczkolwiek również nieliczne, są przypadki pominięcia w *Bibliografii* zbiorczej prac cytowanych w tekście (np. Évora 2015; Sankiewicz 2023; z obowiązku recenzenta odnotujemy także błąd w roku wydania publikacji: K. Jaworski, *Wyroby z kości i poroża...*, Wrocław 1990 zamiast 1991, jak figuruje w erracie).

Praca składa się z czterech numerowanych rozdziałów poprzedzonych *Wstępem* a dopełnionych *Zakończeniem* tudzież *Aneks*em ze skróconym opisem analizy traseologicznej oraz zbiorczą *Bibliografi*ą. Treść rozdziałów została prawidłowo powiązana w logiczny wywód naukowy.

Dwa pierwsze z czterech numerowanych rozdziałów pracy prezentują stan badań (rodz. I) oraz możliwości metody traseologicznej i eksperymentalnej w rozpoznawaniu funkcji przedmiotów z kości i poroża, łącznie z zastosowaną terminologią specjalistyczną (rodz. II). Najobszerniejszy z rozdziałów, wyróżniony numerem III, zawiera kompetentnie uzasadnione wyniki przeprowadzonej analizy traseologicznej badanych źródeł archeologicznych, które dla każdego z rozpatrywanych grodów tzw. centralnych przedstawiono za pomocą ujednoczonego schematu tak w zakresie merytorycznego opisu, jak też ilustracji. Zsyntetyzowaniu wyników badań służy rozdział nr IV oraz zbiorcze *Zakończenie* zaopatrzone w *Aneks*. Sądzę, że podział rozdziału nr IV na jeszcze mniejsze podrozdziały, odnoszące się do funkcjonalnych kategorii przedmiotów, ułatwiłoby lekturę

tekstu, w tym przypadku zawierającego bardzo liczne, szczegółowe interpretacje wyników przeprowadzonej analizy traseologicznej.

Te ostatnie pozwalają uznać pracę za dzieło oryginalne. Dokonując merytorycznej oceny dysertacji, wskazać należy na ustalenia istotne dla poruszonej problematyki oraz sformułowanych przez Doktorantkę celów naukowych pracy.

W pierwszej kolejności na uwagę zasługują uzyskane przez mgr Monikę Stelmasiak-Majorek wyniki badań specjalistycznych, które pozwoliły sprecyzować funkcję tzw. artefaktów z wyodrębnionym kolcem, a przy okazji rozpoznać technikę produkcji poszczególnych rodzajów wytworów. Dokonana specyfikacja umożliwiła – w ramach klasyfikacji znalezisk – przyporządkowanie poszczególnych artefaktów czterem zunifikowanym kategoriom funkcjonalnym, których obecność – w różnej liczebności i proporcjach – na wszystkich badanych grodach tzw. centralnych ujawniła analiza. I tak, wśród tzw. artefaktów z wyodrębnionym kolcem najliczniej stwierdzone zostały narzędzia związane z codzienną kulturą użytkową, zwłaszcza służące do pracy z tekstyliami czy skórą (w tej grupie dominują przekłuwacze oraz igły). Drugą pod względem liczebności kategorię funkcjonalną stanowią narzędzia służące do nanoszenia znaków, w tym pisma, na woskowych tabliczkach. Do tej kategorii zaliczone zostały tzw. stilusy, wśród których wskazuje się na formy tzw. klasyczne. Ich obecność na grodach tzw. centralnych państwa pierwszych Piastów nie może dziwić, aczkolwiek odsetek zinterpretowanych w ten sposób znalezisk jest już okolicznością zaskakującą. Można jedynie żałować, że w przypadku tej kategorii znalezisk nie wykonano też analiz na obecność wosku; nie oznacza to jednak próby negowania przez recenzenta proponowanych przez Doktorantkę interpretacji. Narzędzia rzemieślnicze, grupujące rylce do zdobienia ceramiki naczyniowej, dłuta/rylce oraz gładziki, wreszcie półprodukty i odpady to ostatnie kategorie funkcjonalne wyróżnione przez mgr Monikę Stelmasiak-Majorek. Poczynione ustalenia nie budzą poważniejszych zastrzeżeń. Jedynie w przypadku kategorii „narzędzia rzemieślnicze” warto może rozważyć modyfikację jej nazwy na „narzędzia produkcyjne”, zważywszy na brak ewidentnych – jak dotąd – dowodów obecności na rozpatrywanych w dysertacji grodach rozwiniętej (!) wytwórczości rzemieślniczej, z wyjątkiem potwierdzonych archeologicznie śladów przetwórstwa oraz obróbki żelaza i metali kolorowych o różnym zakresie zaawansowania. Przeprowadzona przez Doktorantkę weryfikacja funkcji badanych przedmiotów, ustalonych pierwotnie przez archeologów, ujawniająca liczne pomyłki, wskazuje na konieczność stosowania dla tych znalezisk określeń ogólniejszych, w rodzaju znanych z literatury fachowej terminów „tzw. kolec” lub „tzw. artefakt z wyodrębnionym kolcem”. Ponadto przekonuje o niezbędnym

udziale w precyzowaniu funkcji tego rodzaju znalezisk badań traseologicznych i eksperymentalnych.

Do ustaleń istotnych dla metodyki badań archeologii, nie tylko okresu średniowiecza, zaliczam też stwierdzone przez Doktorantkę przykłady konserwacji niektórych analizowanych przedmiotów z użyciem bliżej nieokreślonych chemikaliów. Mogą one utrudnić a nawet wykluczyć badania traseologiczne; mogą też stanowić źródło ograniczające wiarygodność wyniku datowania radiowęglowego tzw. kolca wykonanego z kości lub poroża.

Na tym tle słabiej prezentują się wyniki analizy chorologicznej znalezisk tzw. kolców o sprecyzowanej funkcji w ramach reliktyw poszczególnych członów badanych grodów, zwłaszcza w Poznaniu, Gieczu i na Ostrowie Lednickim, bowiem tylko w przypadku tych obiektów można było z przyczyn obiektywnych zastosować wspomnianą analizę. Należy też żałować, że znaleziska w bardzo ograniczonym zakresie zostały rozpatrzone pod kątem ich chronologii i periodyzacji, co stosunkowo dobry już stan wiedzy archeologicznej o datowaniu reliktyw wczesnopiastowskich grodów tzw. centralnych z obszaru Wielkopolski środkowej umożliwił. Odnotowane kwestie dla wiarygodności wniosków sformułowanych w dysertacji nie mają jednak istotniejszego znaczenia.

Powyższe uwagi – poczynione głównie z obowiązków recenzenta – nie mogą przesłonić faktu, że studium mgr Moniki Katarzyny Stelmasiak-Majorek to oryginalna rozprawa naukowa skonkretyzowana wokół określonej problematyki archeologicznej, napisana przez archeolożkę o ukształtowanych już zainteresowaniach i warsztacie naukowo-badawczym. Praca jest nowatorska zarówno w przyjętym modelu badań, jak też w sposobie realizacji problematyki czy w zakresie sformułowanych wniosków. Pod tym względem studium może inspirować. Pracę oceniam wysoko w jej warstwie merytorycznej i konstrukcyjnej. Uważam, że zasługuje ona na publikację drukiem, pod warunkiem wprowadzenia sygnalizowanych powyżej poprawek. Wymaga też przemyślanych skrótów tekstu, co jednak nie powinno dokonać się kosztem rozdziałów analitycznych. Zawarte w nich informacje z zakresu analizy specjalistycznej stanowią bowiem nieocenione źródło porównawcze.

W konkluzji stwierdzam, że przedłożona mi do recenzji praca spełnia kryteria dysertacji doktorskiej określone w obowiązującej aktualnie *Ustawie o stopniach naukowych i tytule naukowym* w „Prawie o szkolnictwie wyższym i nauce”. **W związku z powyższym zwracam się z pełnym przekonaniem do Rady Dyscypliny Archeologia Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu o dopuszczenie mgr Moniki Katarzyny Stelmasiak-**

**Majorek do dalszych etapów przewodu doktorskiego w dziedzinie nauki humanistyczne,
dyscyplina archeologia.**



/prof. dr hab. Michał Kara/

Poznań, 02.12.2023



DZIEKAN
Wydziału Archeologii
prof. dr hab. Andrzej Michałowski

VIDI DECANUS